

Widziane od środka

# CZAS POŻEGNANIA



**Żal, smutek, bezsilność towarzyszą nam od kilkunastu dni. Tak trudno pogodzić się ze stratą najbliższych przyjaciół, z którymi się pracowało, spotykało i walczyło o wolną, niepodległą Ojczyznę. Każdy z nas zadaje sobie pytanie o sens smoleńskiej tragedii, w której zginęli najwybitniejsi przedstawiciele naszego narodu. Po ludzku trudno to sobie wytłumaczyć, rodzą się pytania i wątpliwości jak mogło do tego dojść. Tylko mocna wiara daje nadzieję, że rozstanie jest chwilowe i spotkamy się ponownie w Królestwie Bożym.**

W historii Polski doświadczaliśmy wielokrotnie wielkich tragedii, ale zawsze było to związane z czasami wojen czy zagrożeń ze strony wrogów. 10 kwietnia doszło do największej tragedii naszego narodu w czasie pokoju. W tych dniach cały naród polski przeżywał wielką traumę, ale pokazał też niezwykłą jedność i solidarność w obliczu tej tragedii. Polacy zdali egzamin z patriotyzmu i odpowiedzialności za nasz kraj. Setki tysięcy ludzi żegnających parę prezydencką na ulicach Warszawy, a później Krakowa, morze zniczy i kwiatów, kilkunastogodzinne oczekiwanie w kolejce, aby na parę sekund pokłonić się przed Panem Prezydentem i jego małżonką. Tysiące ludzi w miastach i miasteczkach, żegnających swoich przedstawicieli, biskupów, posłów, senatorów, ministrów, żołnierzy, kombatanów, tysiące zniczy, kwiatów i te piękne homilie, wzruszające pożegnania, łzy rozpacz, ale i nadziei, że ich męczeńska śmierć nie pójdzie na marne.

Wielu z nas zadaje sobie pytania, ja też, czy trzeba było aż takiej ofiary, aby poznać prawdę o Katyniu, prawdę o tych wszystkich, którzy zginęli. Czy trzeba było doświadczyć takiej tragedii, by dostrzec wielkość Lecha Kaczyńskiego. Stacje telewizyjne przypomniły sobie, że mają w swoich archiwach materiały pokazujące prawdziwe oblicze Prezydenta i jego małżonki. Polacy zobaczyli, że Prezydent był miłym, pogodnym i dobrym człowiekiem, patriotą i odpowiedzialnym politykiem, walczącym o suwerenność naszej ojczyzny, prawdziwym mężem stanu. Gdyby jednak naród w tych dniach zachował się biernie, to myślę, że te materiały dalej leżałyby w archiwach i nigdy nie ujrzałyby światła dziennego. Bo to miliony Polaków zmusiły do mówienia i pokazywania prawdy. Tak straciły sens medialne hucpy organizowane przeciw głowie państwa i przeciw obozowi politycznemu, z którego się wywodził. Czy będzie tak dalej, czas pokaże, ale wierzę głęboko, że Polacy umieją sami wyciągnąć wnioski z tej tragedii, będą umieli odróżnić ziarno od plew i nie pozwolą sobą manipulować.

Pozwolę sobie też na osobistą refleksję. Pan Prezydent Lech Kaczyński był człowiekiem Solidarności w pełni tego słowa znaczeniu. Wielokrotnie miałem możliwość spotkania się z nim - rozmowy, dyskusji i to zarówno w czasie, gdy pełnił odpowiedzialne funkcje w NSZZ „Solidarność”, czy później w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak również gdy został Prezydentem RP. Poruszaliśmy różne tematy, dotyczące spraw społecznych. Rozmawialiśmy o problemach ludzi pracy. Świetnie znał Kodeks pracy, doskonale rozumiał problemy ludzi słabszych, najuboższych, emerytów, rencistów, środowisk kombatanckich i w swoich działaniach zawsze ich wspierał. Nigdy nie podpisał żadnej ustawy, która uderzałaby w człowieka, chciał Polski Solidarnej i taki testament nam pozostawił. To Lech Kaczyński przywrócił pamięć o bohaterach walki o wolną Polskę, o zapomnianych członkach „Solidarności”, których w sposób symboliczny odznaczał medalami i orderami za zasługi dla naszej Ojczyzny.

Straciliśmy też kilkadziesiąt najwybitniejszych ludzi w państwie, których nie da się łatwo zastąpić. Zgi-

nęli ludzie z różnych obozów politycznych najznamienitsi w swoich środowiskach. Ich praca, ich działalność została tak nagle przerwana. Oczywiście będą ich następcy, jednak potrzeba będzie wiele lat, aby ich godnie zastąpić.

Prawo i Sprawiedliwość poniosło ogromne straty, zginęli najwybitniejsi przedstawiciele naszego Klubu Parlamentarnego. Trudno sobie wyobrazić pracę bez nich. Przemek Gosiewski, wicepremier, był przewodniczącym Klubu Parlamentarnego PiS, człowiek z charakterem, niesłuchanie pracowity, świetny organizator, który potrafił prowadzić kilkadziesiąt ustaw i mieć na ich temat pełną wiedzę. Na ostatnim kongresie PiS jako szef Zespołu Pracy Państwowej przygotował ponad 30 paneli programowych. Na mszy żałobnej w Kielcach, skąd był posłem, żegnały go tysiące osób, podobnie na pogrzebie w Warszawie. Był to wyjątkowy człowiek, w swoich poglądach, jak skała, był człowiekiem „Solidarności”, rozumiał co to znaczy solidarność przez małe i duże „S”, świetnie mi się z nim współpracowało.

Podobnie było z Grażyną Gęsicką, przewodniczącą KP PiS, zawsze doskonale przygotowaną merytorycznie. Pracowaliśmy razem w trakcie trzeciej kadencji Sejmu, gdy była wiceministrem pracy, i później, gdy w rządzie Jarosława Kaczyńskiego pełniła funkcję ministra rozwoju regionalnego. Zawsze można było na nią liczyć.

Krzysztof Putra, wicemarszałek Sejmu RP, którego żegnały dziesiątki tysięcy rodaków z całego Podlasia, wspaniały kolega. Z taką dumą i radością opowiadał o swojej rodzinie o swoich sześciu chłopakach i dwóch córkach...

Ola Natalli-Świat, świetna i mądra specjalistka od budżetu, żartowaliśmy często, jak związkowiec z liberałem potrafi się porozumieć. Nie była liberałem, była bardzo wrażliwa na sprawy społeczne. Będzie mi jej bardzo brakowało.

Janina Fetlińska, senator z Ciechanowa, doktor pielęgniarstwa, poważana i doceniana w swoim środowisku. Cudowny człowiek, wrażliwa na krzywdę ludzką, świetnie się rozumieliśmy. Żal, że już nigdy nie będzie mnie wspierać swoim dobrym słowem, ale wierzę, że z góry będzie nas wszystkich wspierać w swoich działaniach.

Jak nie wspomnieć mojego przyjaciela Staszka Zająca, senatora z Podkarpacia, wicemarszałka Sejmu, człowieka-legendę w walce o wolną Polskę, czy Mariusza Handzlika, naszego człowieka z Podbeskidzia w Kancelarii Prezydenta, znakomitego fachowca, świetnego kolega, wrażliwego na sprawy osób niepełnosprawnych, czego mogli doświadczyć mieszkańcy naszego regionu. Wielu wspaniałych ludzi, z którymi miałem okazję współpracować, powinienem wspomnieć - powiem tylko, że byli wspaniałymi polskimi patriotami. Żegnam ich dzisiaj z wielkim bólem i rozdartym sercem. Dziękuję im za przyjaźń, dobre słowo, czasem ostrą, ale zawsze merytoryczną dyskusję.

Żegnajcie! Niech Bóg ma Was w swojej opiece.

STANISŁAW SZWED

# Z ŻAŁOBNEJ KSIĘGI

Ciąg dalszy ze str. II

pozostaje Twoja myśl i działanie na rzecz ludzi pracy, na rzecz najłabszych.

Dlatego w tej niedoli wołam za Psalmistą: „Naucz nas Panie liczyć dni nasze, abyśmy posiadli mądre serce” (Ps 90,12).

Marcin Tyrna

● Z głębokim żalem przyjąłem informację o katastrofie prezydenckiego samolotu w Smoleńsku. Miałem przyjemność poznać Lecha Kaczyńskiego w latach 1989-1994 - był zawsze wspaniałym Polakiem i szefem. Będę go zawsze wspominał w czasie modlitwy.

Henryk Kenig

● Kolejny raz, po siedemdziesięciu latach, Katyń zabrał nam wspaniałe, wybitne postacie naszej Ojczyzny. Pytania: czy to wystarczy, aby naród rosyjski i świat poznał prawdę o Stalinie i sowieckich metodach, o mordach stosowanych wobec ludzi przez NKWD? Świętej pamięci kochany Prezydent RP! Tak czekam, by znów oddać swój głos dla Ciebie...

Zdzisław Starościak

● Prezydent RP Lech Kaczyński chciał, by nie było równych i równiejszych, tych, którym wolno wszystko i tych, którym przeznaczono rolę dalszego planu. Za Twój patriotyzm i wrażliwość społeczną, za to, iż byłeś Człowiekiem Idei i Wartości, którym na imię „Solidarność” - dziękuję Ci, Panie Prezydencie! Jakże smutne jest to, iż trzeba było Twej śmierci, by rzesze Polaków, podjudzane przez usługowe media, mogły Cię sprawiedliwie ocenić! Ufam, że już dzisiaj, pomimo małej postury, pozostaniesz dla wszystkich człowiekiem najwyższego formatu. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie! A Wawelskie Wzgórze, gdzie mówią wieki, niech życzliwie przyjmie Jego doczesne szczątki.

Krzysztof Chudzik

● Szanowny Panie Prezydencie, zostaniesz dla nas wzorem patriotyzmu, prawdziwej miłości Ojczyzny, wielkiego szacunku dla narodowej historii. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie.

Leokadia Chrapek

● I znowu ziemia zabrała nam najwartościowszych ludzi, a przede wszystkim Tego najlepszego. Cześć Jego pamięci!

podpis nieczytelny

● Odszedł od nas mąż stanu, Prezydent Rzeczypospolitej, wielki patriota, działacz NSZZ „Solidarność” oddany bez reszty sprawom zwykłych ludzi. Nielatwo pogodzić się z tak ogromną stratą. Takich ludzi, jak Pan Prezydent Lech Kaczyński nie można i nie da się zastąpić. Oby Jego ofiara i ofiara wszystkich, którzy zginęli w tej katastrofie, wyzwoliła w nas, Polakach, motywację do naprawy naszych obywatelskich spraw.

Jan Polak

● W osobie Pana Prezydenta ojczyzna i Polacy stracili najlepszego Jej syna, nieugiętego obrońcę praw ludzkich, gorliwego patriotę, polityka wielkiego formatu, wiernego zawsze najszczytniejszym ideałom i zasadom, człowieka dobrego, prawego, moralnego, odważnie broniącego prawd, walczącego o sprawiedliwość. Cała Polska oplakuje stratę Pierwszego Jej Obywatela i Jego równie wspaniałej i szlachetnej małżonki. Pozostaną w moim sercu i pamięci.

Jadwiga Utecht-Nolbrzak

● Wstrząśnięta tragedią, jaka rozegrała się na ziemi smoleńskiej w siedemdziesiątą rocznicę Katynia, dziękuję drogiemu Prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu za jego dobroć, ofiarność, patriotyzm, któremu służył przez wszystkie Jego dni życia bez reszty. Składam wyrazy współczucia rodzinie Pana Prezydenta, łącząc się w bólu także z rodzinami wszystkich, którzy oddali swoje życie na posterunku pracy. Cześć Ich pamięci!

Maria Konieczna

● Byłeś wielkim patriotą, walczyłeś o wolność swojego kraju, byłeś przywódcą oddanym sprawie ludzkiej godności i takim pozostaniesz w naszej pamięci. Składamy hołd wszystkim tragicznie zmarłym. Niech Bóg ma Was w swojej opiece.

Rodzina Szmajduchów

● Z głębokim smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci naszego Pana Prezydenta wraz z Małżonką. Wyrażam głęboki żal z powodu ogromnej straty tak

Dokończenie na str. IV

## Pamięci ofiar wypadków przy pracy

# SEMINARIUM BHP

Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” zaprasza do udziału w seminarium BHP, zorganizowanym w ramach obchodów Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych, które odbędzie się w piątek, 30 kwietnia o 10.00 w siedzibie ZR przy ul. Asnyka 19 w Bielsku-Białej. Jednym z podstawowych tematów seminarium będzie omówienie skutków wprowadzenia w życie nowej ustawy o emeryturach pomostowych. W seminarium uczestniczyć będą przedstawiciele Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, Państwowej Inspekcji Pracy oraz społeczni zakładowi inspektorzy pracy z terenu regionu Podbeskidzie. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do udziału w tym spotkaniu.